№ 31. Wtorek 9. Lutego 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 30. stycznia r. b. nadać najłaskawiej dyrektorowi gimnazyalnemu w Przemyślu, radzcy szkolnemu *Tomaszowi Kunzek* — w uznaniu jego długoletniej, zaszczytnej służby, jako też jego doświadczonego, lojalnego postępowania — krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. i 25. stycznia r. b. udzielić najłaskawiej Księciu *Leonowi Sapieże, Włodzimierzowi Borkowskiemu*, tudzież panom *W. R. Drake, L. M. Rate* i *Tomaszowi Brassey* żądaną koncesyę na budowę i obrót kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, i odnośny dokument koncesyi zatwierdzić najwyższym swoim podpisem.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. lutego.

Jak donoszą z Wiednia, kazał rząd duński oznajmić tam w drodze urzędowej, że gotów jest zdjąć areszt położony na okręta austryackie, i dozwolić im czasu do odpłynięcia, jeżliby Austrya uczyniła to samo, i słychać, że rząd austryacki przystaje na to.

Na widowni walki w Szleswiku odnoszą sprzymierzone armie coraz większe korzyści. Już bitwa stoczona 4. b. m., która skończyła się zdobyciem Königsbergu, było stanowczym wypadkiem, gdyż zmusiła Duńczyków opuścić linię rzeki Szlei i pozycyę starego Dannewirku, przezco cały niemal Szleswik stanął otworem wojskom sprzymierzonym. Jakoż nieomieszkała armia „szleswik-holsztyńska“ korzystać niezwłocznie z tego wypadku. Już wczoraj donosił telegram, że dnia 5. b. m. ustąpili Duńczycy z miasta Szleswiku, które zajęli Austryacy, a nazajutrz t. j. 6go b. m. posunęły się wojska austryackie aż do Oversee, gdzie stoczono zaciętą walkę. O tem spotkaniu donosi następnie telegram fml. Gablenz datowany z Lottorf, 6. lutego wieczorem: „Dziś rano o godzinie ½8mej rozpoczęli huzary wspierani artyleryą pod mojem dowództwem ścigać nieprzyjaciela i pędzili za nim aż do Oversee; tam łącznie z brygadą jenerała Nostitza przyszło do krwawego spotkania. Duńczycy zacięty stawiali opór; wojska cesarskie walczyły z podziwienia godną odwagą. Sześć ciężkich dział, wielka liczba jaszczyków i przedmiotów uzbrojenia, dostały się łupem wojsku austryackiemu; 200 Duńczyków wzięto jeńcem. Pułkownik i podpułkownik z pułku Króla belgijskiego ciężko ranni. Jutro wojska dalej posuwać się będą.“ — Wiadomość o tej potyczce podaje także korespondencya, pisana do *Hamb. Nachr.* z Szleswiku dnia 6. b. m. o godzinie 1½ w południe; donosi ona bowiem:

Od kilku godzin toczy się potyczka pod Jübeck w północno-zachodniej stronie Szleswiku pomiędzy brygadę Nostiza, a uciekającymi Duńczykami. W południe obwołano księcia w ratuszu. Na zapytanie deputacyi miejskiej Fml. Gablenz oświadczył, że obwołanie księcia nie go nie obchodzi, lecz jest rzeczą związku, a oddalenie urzędników duńskich, jest rzeczą obywateli miasta. Do Kiel udała się deputacya mieszczańska dla złożenia hołdu.

W Berlinie sprawiło niemiłe wrażenie w sferach urzędowych oświadczenie ministrów angielskich w parlamencie, jakoby Austrya i Prusy przysłały *dwuznaczną* depeszę co do zamiarów swoich w obec Danii, i słychać teraz, że rząd pruski zamierza oświadczyć stanowczo gabinetowi angielskiemu, iż przed wybuchem wojny istniał jeszcze traktat z obustronnemi obowiązkami, ale po rozpoczęciu wojny nie istnieje już żaden traktat, żadne zobowiązanie, lecz rozstrzyga tylko przemoc i los wojny.

Tymczasem donoszą z Paryża z 5go b. m., że miało znowu nastąpić zbliżenie się między lordem Cowleyem i panem Drouyn de Lhuys dla utrzymania całości monarchii duńskiej, jeżli duńska rada państwa uchwali zniesienie konstytucyi listopadowej. W zamian za to spodziewają się w Paryżu, że Russell po klęsce poniesionej w polityce duńskiej wystąpi z gabinetu, i utworzy się ministerstwo przychylniejsze konferencyom. — Przedłożony ciału prawodawczemu nadzwyczajny budżet na rok 1865 wymaga przyzwolenia kredytu na 108,650.000 franków.

Globe angielski oblicza jakie szkody poniósłby handel angielski gdyby wojna duńska miała potrwać dłużej. Od szkód tych Anglia może się zasłonić tylko neutralnością. — W Manchester odbył się d. 6. b. m. meeting, który miał na celu wezwać rząd Jej król. Mości, aby przystąpił do dyplomatycznej interwencyi w duńskiej kwestyi spornej, dla przywrócenia pokoju w najbliższym czasie.

Z Bruxeli donosi telegram z 6go b. m., że Jej Cesarzew. Mość Księżna Brabantu znajduje się w stanie błogosławionym.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 7. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Państwo* zaszczycili wczorajszy bal u dworu swoją obecnością. — Wczoraj o godzinie 3. po południu odbyła się u Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna. — Dziś będzie u Jego Mości cesarza uczta familijna, na którą zaproszeni zostali wszyscy członkowie cesarskiego domu. — Przedwczoraj wyprawiał Arcyksiążę *Wilhelm* bankiet wojskowy, na którym byli obecni wszyscy Arcyksiążęta i kilku jenerałów.

(Obwieszczenie ministerstwa finansów.) Wczorajsza *Gazeta wiedeńska* ogłosiła w urzędowej części swojej obwieszczenie Jego Excel. ministra finansów względem postanowień co do przyjmowania pisemnych ofert na bezprocentowa, w przeciągu 55 lat spłatna pożyczkę loteryjną w kwocie czterdziestu milionów zł. w. a.

(Odezwa dyrekcyi bankowej.) Dyrekcya austryackiego banku narodowego ogłosiło w Gazecie wiedeńskiej następujące obwieszczenie: „Posiadaczy banknotów, opiewających na monetę konwencyjną, uprasza się tem usilniej, ażeby względem wymiany ich zgłosili się spiesznie do dyrekcyi banku narodowego w Wiedniu, iż bank ze względu na wydane już postanowienia prawne nie będzie zacząwszy od 1. stycznia 1867 obowiązanym spłacać lub mieniać banknoty opiewające na monetę konwencyjną.“

(Konferencya celna) została podług zrobionej umowy otwarta nanowo w Berlinie zeszłego czwartku.

(Powszechny niemiecki kodex handlowy.) Dziennikowi *P. Hirnök* piszą z Wiednia, że nowe przepisy i instrukcye względem pogodzenia węgierskich ustaw handlowych z powszechnym niemieckim kodexem handlowym będą wkrótce ogłoszone i z d. 1. kwietnia r. b. wejdą już w moc obowiązująca.

(Deputacya), która wiezie dla Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana* ratyfikacyę wotum zgromadzenia notablów w Mexyku, wsiadła — jak donosi *La France* — na statek pocztowy „Vera-Cruz“, którego zawinięcia do St. Nazaire spodziewają się dnia 15. lutego. Deputacya udaje się wprost do Miramare. Arcyksiążę wyjedzie z Miramare z końcem tego miesiąca lub z początkiem marca, odda wizyty Królowi belgijskiemu, Cesarzowi Napoleonowi i Królowej angielskiej, a potem odpłynie do Mexyku, gdzie stanie w pierwszych dniach kwietnia. Arcyksiążę utworzył już swój sztab jeneralny i mianował pierwszym adjutantem mexykańskiego jenerała Well.

(Posiedzenie izby panów z 5. lutego.)

Na posiedzeniu izby panów z dnia 5. lutego zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich EE. pp. *Mecsery, Lasser, Plener, Burger, Hein.*

Po odczytaniu protokołu zajął głos hr. *Kuefstein* w słowach: „Piersi każdego Austryaka podniosły się na wiadomość o świetnych czynach wojennych walecznej naszej armii. Każdy Austryak czuje z dumą i radością chlubne uznanie, które dowodzący jeneralny polny marszałek przyjacielskiego mocarstwa walecznej naszej armii oświadczył. Jest to ta sama pochwała, którą ona tak często słyszała z ust wodzów swych sławą okrytych. Wystarczy to wspomnienie dla wzbudzenia we mnie nadziei, iż wysoka izba zechce połączyć się ze mną w okrzyku: Waleczna nasza armia, tarcza Austryi i Niemiec, podstawa naszej niepodległości i udzielności, armia, na którą dostojny Monarcha pogląda z dumą, kraj zaś z zaufaniem, armia ta niech żyje!“ Zgromadzenie wydało trzykrotny okrzyk niech żyje!

Wyraz ten sympatyi na wniosek prezesa izby do protokołu wciągnięty został.

Z porządku dziennego izba przyjęła w trzeciem odczytaniu prawo o kredycie dodatkowym sumy 525.000 zł. dla ministeryum stanu, tudzież prawo względem zmian niektórych w kredycie dla ulżenia nędzy na Węgrzech.

Następnie z porządku dziennego referent baron *Pipitz*, odczytał relacyę mieszanej komisyi względem punktów spornych w budżecie z izbą deputowanych. W rozpoczętej rozprawie nie robiono wzmianki o punktach, względem których porozumienie się nastąpiło. Punkta zaś jeszcze w sporze będące są następujące, a mianowicie:

W rozdziale *„administracya sprawiedliwości budżetu horwackiej nadwornej kancelaryi“* izba panów zamieściła sumę 49.986 zł. przez izbę deputowanych wykreśloną. Izba deputowanych obstaje przy wykreśleniu.

Po przymówieniu się kardynała *Rauschera*, hr. *Thuna* i hr. *Hartiga*, Książę Jabłonowski zwracając na to uwagę, iż organizacya sądownictwa w Horwacyi, dotąd prowizorycznie tylko zaprowadzoną została, wniósł poprawkę, ażeby izba obstając przy poprzedniej uchwale swej, sumę w mowie będącą, jako wydatek nadzwyczajny zamieściła. W nastąpionem głosowaniu wniosek ten przyjęty został.

W budżecie *„ministeryum handlu"* izba deputowanych podwyższyła pensye urzędników pocztowych o 36.590 zł., izba panów sumę tę wykreśliła. Po przemówieniu się hrab. *Wickenburga* za uchwałą izby deputowanych, tudzież po niektórych uwagach referenta izba większością głosów utrzymała dawniejszą swoją uchwałę.

W budżecie *„ministeryum sprawiedliwości"* izba deputowanych zawotowała sumę 245.875 zł. na podwyższenie pensyi urzędników sądowych. Baron *Kraus* przemawia za uchwałą izby deputowanych. Izba po wysłuchaniu uwag Jego Exc. p. ministra sprawiedliwości większością głosów utrzymała dawniejszą swoją uchwałę.

W budżecie *„ministeryum wojny"* izba panów podwyższyła rozdział *„fundusz zastępców"* o sumę 262.000 zł. pochodzącą z oszczędności tax, które wpłynęły. Izba deputowanych sumę tę wykreśliła.

Po przemówieniu się polnego marszałka *Hessa*, hrab. *Kuefsteina*, księcia *Lichtensteina*, tudzież po wysłuchaniu referenta i uwag zastępcy ministra wojny, fmp. *Mertensa*, który dla wyjaśnienia stanu rzeczy na posiedzenie zaproszony został, izba utrzymała dawniejszą swoją uchwałę.

W budżecie *„ministeryum marynarki"* izba panów uchwaliła podwyższyć o 229.000 zł. sumę przeznaczoną na ekwipowanie okrętów wojennych. Za podwyższeniem takowem przemawiają polny marszałek *Hess* i p. minister marynarki, który oświadczył, iż suma ta nie będzie przeznaczona na budowę statków pancernych, lecz na ekwipowanie zwykłych okrętów. Izba większością głosów utrzymała poprzednią swoją uchwałę.

W budżecie *„ministeryum marynarki"* zachodzi jeszcze spór w tem, iż izba panów zamieściła w rubryce „utrzymania i sprawiania materyału floty sumę 394.575 zł., którą izba deputowanych wykreśliła.

Po wyjaśnieniu rzeczy przez Jego Excel. p. ministra marynarki i przymówieniu się księcia *Jabłonowskiego* i polnego marszałka *Hessa*, izba uchwaliła utrzymać poprzednią swoją uchwałę.

W końcu izba wzięła pod rozwagę ostatni punkt sporny, a mianowicie zamieszczenie przez izbę deputowanych sumy 1,500.000 zł. jako remanentu kasowego, którą to sumę izba panów wykreśliła. Po wyjaśnieniu rzeczy przez zastępcę ministra wojny fmp. *Mertensa* i p. ministra skarbu izba postanowiła utrzymać w mocy poprzednią swoją uchwałę.

Poczem posiedzenie zamknięte i do przyszłego poniedziałku odroczone zostało.

(Posiedzenie izby deputowanych z 5. i 6. lutego.)

Zagaił posiedzenie prezydent *Hasner* o godzinie 11tej. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. pp. *Schmerling*, *Lasser* i *Hein*, tudzież baron Sommaruga i radzca ministeryalny *Radde*.

Po odczytaniu protokołu zabrał głos Dr. *Giskra*, i wspomniawszy o świetnych czynach wojska austryackiego w Szleswiku upraszał prezydenta, ażeby z pominięciem postanowień regulaminu nastręczył izbie sposobność wyrazić swoje sympatye dla armii i żal za poległymi. *Prezydent* czyniąc zadość temu życzeniu wezwał izbę, ażeby w dowód uznania waleczności armii żalu za poległymi i życzenia, by nieba błogosławiły tej walecznej armii na wszystkich jej drogach, powstała cała izba z miejsc swoich, co też uczyniono z hucznemi oklaskami. Potem wniósł deputowany *Steffens* okrzyk na cześć armii, a izba powtórzyła go jednogłośnie.

Z porządku dziennego zdawał Dr. *Stamm* sprawę o wnioskach komisyi do kontroli długów państwa. Wydział proponuje:

1) Izba nie będzie się zapuszczać w projekt ustawy względem nadzorowania emisyi parcyalnych asygnacyi hipotecznych przez komisyę Rady państwa do kontroli długów państwa, i przejdzie nad nią do porządku dziennego.

2) Wezwie rząd do przedłożenia projektu ustawy, któryby istniejącą ustawę zmienił w taki sposób, ażeby zamiast imiennego podpisu przy wydawaniu nowych parcyalnych asygnacyi hipotecznych wyciskano tylko estampilię imienną przynależnego członka komisyi do kontroli długów państwa.

Po krótkiej dyskusyi przyjęła izba obadwa wnioski wydziału.

Drugim przedmiotem porządku dziennego były rozprawy nad sprawozdaniem wydziału finansowego o projekcie ustawy względem dodatkowego kredytu 4 milionów na wynagrodzenie szkód zrządzonych wojną w r. 1859.

Wydział proponuje przyzwolić ten kredyt dla ministra wojny, a natomiast wciągnąć do rubryki pokrycia ministerstwa finansów 302.365 zł. jako nadzwyczajny dochód, wypływający z pretensyi skarbu do rozmaitych gmin i funduszów Lombardo-weneckiego królestwa z r. 1859.

Wnioski wydziału przyjęte zostały bez debaty, poczem ustawa odczytana została niezwłocznie po raz trzeci, i ostatecznie uchwalona.

Nazajutrz, t. j. 6go b. m., odbyło się posiedzenie ściślejszej rady państwa. Zagajono sesyę o godzinie $10^3/_4$ zrana. Z ministrów byli obecni Ich EE. pp. *Schmerling*, *Lasser* i *Hein*.

Po odczytaniu protokołu nastąpiły z porządku dziennego obrady nad wnioskiem rządowym względem przyznania izraelickim członkom gminy w Czerniowcach prawa do posiadania majątków nieruchomych.

Wydział proponuje przyjęcie projektu rządowego, a oraz przedkłada wniosek, podług którego ma izba upraszać rząd, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył radzie państwa projekt ustawy, znoszący wszelkie ograniczenia prawa posiadłości, jakie z powodu wyznania religijnego istnieją jeszcze w krajach; należących do ściślejszej Rady państwa.

Przy debacie jeneralnej nadmienia *Grocholski*, że ustawę tę uchwalił już bukowiński sejm krajowy, i stawia przeto wniosek, „ażeby izba ze względu, że sprawa ta jest krajowa, przeszła nad projektem rządowym do porządku dziennego." Jeżliby zaś wniosek ten nie został przyjęty, proponuje mowca: „ażeby podług przepisu ostatniego ustępu §. 11. patentu lutowego upraszać Jego Ces. Mość o rozstrzygnięcie kwestyi kompetencyi, i sprawę tę odesłać do wydziału z poleceniem, ażeby odnośny wniosek przedłożył izbie do uchwały."

Wnioski te jednakże nie utrzymały się przy głosowaniu, a przy debacie specyalnej przyjęto artykuły ustawy i wniosek wydziału bez odmiany.

Włochy.

(Odpowiedź Ojca S. na adres katolików.) Ojciec S. odpowiedział w języku francuzkim na adres przywiązania, który mu katolicy wszystkich krajów przesłali; Jego świątobliwość powiedział między innemi: „Nie wiem czyli to leżało w wyrokach Bożych, ażeby prowincye rzymskie dane były kościołowi w posiadanie; lecz wiem, że kościół je teraz posiada, iż powierzone zostały mnie, Papieżowi, przedewszystkiem zaś wiem, iż nie mogę się wdawać w żadne rezygnacye ani w poniżające układy. Kończę, synowie kochani, udzielając wam apostolskie moje błogosławieństwo, lecz mam jeszcze na sercu wypowiedzenie wam, iż jeżeli prowincye te zatrzymuję, to nie dla tego żebym Królem być chciał." Wielu ludzi udaje, iż sądzą, że Papież chce być Królem. Nie, ja prowincye te zatrzymuję, jest to obowiązkiem moim, ponieważ jest koniecznością w porządku kościoła, ażeby zachował to co mu Opatrzność nadała. Ambicya moja jest w tem, ażebym był godnym następcą apostołów, ażebym utrzymywał w Królestwach ducha, wiary i miłości, ażebym uczył ludu posłuszeństwa, a książęta miłości i uszanowania dla prawa i sprawiedliwości. Dla tej to przyczyny potrzebnem jest, ażeby Papież królestwo swoje zatrzymał. A czemże są wszystkie Królestwa tej ziemi? Nędza! Nędza! Lecz nikt nie ma prawa naruszanie tego co mojem jest, nikt; i aż do końca głos ten sprawiedliwości podnosić będę.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. lutego. *(Adresy. — Odkrycia policyi. — Wiadomości z prowincyi.)* *Dzien. pow.* ogłasza sześć adresów najpoddanniejszych, mianowicie: 1. Od obywateli m. Warszawy z 9 podpisami, 2. od mieszkańców Warszawy z 11go cyrkułu, (68 podpisów), 3. od włościan ze wsi Jank, Jackowa i Popowa kościelnego w powiecie Pułtuskim gubernii Płockiej (109 podpisów). 4. od mieszkańców wsi Cupla, gminy Popowo w tym samym powiecie (10 podpisów), 5. od mieszkańców wsi Popowa i Wielencina w tym samym powiecie, (111 podpisów), 6. od szlachty mieszkańców, wsi Mroczki, Kawki gminy Małki (3 podpisy).

W tym samym dzienniku czytamy:

— W dalszym ciągu działań służby policyjnej osiągnięto znowu ważne rezultaty co do knowań stronnictwa bezrządu, mianującego się już to rządem narodowym, już to organizacyą narodową.

Tak w dniu 22. stycznia (3. lutego) r. b. o godzinie 10tej z rana, zatrzymany został na Nowym Świecie Jan Ławcewicz, pracujący w zarządzie komunikacyi lądowych i wodnych. Z znalezionych przy nim, oraz z zabranych jednocześnie w jego mieszkaniu w czasie rewizyi papierów, wykazuje się, iż tenże należał do nader czynnych ajentów policyi podziemnej. Wymieniemy najgłówniejsze, a mianowicie: Oryginalny reskrypt rządu narodowego z d. 14. (26.) stycznia względem przygotowania półkożuszków, wskazujący osoby, które powinny je dostawić i te którym mają być oddane: oryginalny reskrypt z d. 21. stycznia (2. lutego) o odesłaniu map Królestwa kongresowego do pełnomocnika w Krakowie; oryginalny raport naczelnika oddziału 5go województwa Lubelskiego, Ćwieka, do rządu narodowego, że dla zakupienia broni zmuszony został zaciągnąć dług w kwocie rsr. 750 wymieniający od kogo, ze wskazaniem zamieszkania; zawiadomienie przez wydział wojny osób prywatnych, że z powodu licznych aresztowań w ostatnich czasach, członków organizacyi narodowej, w otrzymywaniu paszportów zachodzi trudność; doniesienie sekretarza rządu narodowego do naczelnika policyi o uczynionem rozporządzeniu względem ściągnięcia z zarządzającego dobrami Tarchomin, podatku w kwocie 9000 złotych. O obstalowaniu dwóch pieczęci — jednej dla intendentury Warszawskiej, a drugiej dla rady opiekuńczej. Lista wdów i żon oficerskich, oraz innych osób w liczbie 89, którym zapłacono wsparcie w grudniu 1863 r. w kwocie 1690 złp. z wyznaczeniem takowego wsparcia w miesiącu styczniu na złp. 1060; rozchód pieniężny wydziału wojny za styczeń r. b. w kwocie 2308 rsr. 32 kop.; oryginalne rozporządzenie wydziału wojny z dnia 20 stycznia (1. lutego) zatwierdzające pułkownika Kopernickiego naczelnikiem województwa Kaliskiego; oryginalne rozporządzenie wydziału wojny z d. 20. stycznia (1. lutego) do pełnomocnego komisarza województwa Kaliskiego, ażeby tenże natychmiast udał się z pułkownikiem Kopernickim do Księstwa Poznańskiego, w celu formowania nowych band dla oddziału Kaliskiego, z wyznaczeniem na to 15sto dniowego terminu i różne inne mniej ważne papiery.

Po zaczerpnięciu z papierów tych wiadomości, co do osób znajdujących się w Warszawie, wydano natychmiast rozporządzenia

względem ich przytrzymania, co zaś do zamieszkałych na prowincyi, drogą telegraficzną wysłano polecenie ich aresztowania.

W skutku wskazań komisyi śledczej, tegoż samego dnia (22. stycznia) 3go lutego w nocy, aresztowano właściciela fabryki octu Henryka Ekerta, mieszkającego przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr. 994, gdzie odbyto najściślejszą rewizyę. przyczem zwrócono uwagę na jedną ścianę murowaną, która zdawała się być świeżej od innych wybieloną; przystąpiono więc natychmiast do rozbiórki takowej, w czasie której, po rozebraniu w kilku miejscach muru, znaleziono niszę, mieszczącą w sobie 10 sztuk machin piekielnych, 12 sztyletów większego rozmiaru, widocznie zatrutych, bombę Orsiniego, trzy rewolwery nabite, cassetety, w znacznej ilości gotowe ładunki, pistony, mnóstwo rozmaitych papierów i dokumentów rewolucyjnego stronnictwa. Prócz tego w innych miejscach w tym domu znaleziono proch i kilka mundurów powstańczych. Wszystko to wykonano w ciągu kilku godzin w nocy. Z nastaniem zaś świtu, z powodu znużenia rewidujących, wstrzymano się od dalszych poszukiwań, które następnie przy pomocy 20stu saperów dalej były prowadzone w wyż rzeczonym domu, posiadającym jako fabryka, liczne piwnice, strychy, przysionki i wozownie, zaprzątnięte beczkami. Skutek dalszych poszukiwań jest jeszcze nie wiadomy.

Na ostatek podaje *Dziennik pow.* następujące wiadomości z prowincyi:

Lublin. Wysłana z Kazimierza w dniu 2. (14.) stycznia kolumna ruchoma pod dowództwem porucznika Zagórskiego, rozbiła pod wsią Łuskami konną bandę, która straciła do 20 w zabitych 3 do niewoli ujętych, oraz kilkanaście koni. Z naszej strony żadnej straty.

— Dnia 8. (20go) stycznia o godzinie 11ej w wieczór wyruszył z Lubartowa oddział pod dowództwem majora Sychry i napadł na szczątki bandy konnej Liniewskiego 40 ludzi liczącej. Dragoni z frontu będący tak ich gwałtownie zaatakowali, że w kilka minut poległo od cięcia pałaszem 15 bandytów, reszta z wyłączeniem dwóch wziętych do niewoli, porzuciwszy konie rozbiegła się w rozmaitym kierunku. Zabrano 6 koni osiodłanych. Z naszej strony raniono 5ciu dragonów.

— Dnia 12. (24.) stycznia oddział Krasnostawski pod dowództwem majora Kuzinowa rozbił zupełnie pod Sucholinem bandę Mareckiego. Strata bandytów w zabitych do 60 ludzi wynosi, w liczbie których znajduje się Marecki. do niewoli ujęto pięciu, zabrano 20 koni i broń. W dniu 13. (25.) stycznia porucznik Kulików w powrocie z oddziałem z Lublina do Kraśnika napotkał w lesie Rudnickim bandę Jagmina. Po dość uporczywej walce, bandycyi uciekli, pozostawiwszy na placu 13 zabitych, 15 ranionych, a dwóch wzięto do niewoli. Nam raniono 2 ludzi. Major Bussow dowiedziawszy się o tej potyczce wyruszył z Kraśnika i połączywszy się z Kulikowem w Ostrowie, ścigał dalej na podwodach niedobitków.

Siedlce. W powiatach podległych naczelnikowi wojennemu Siedleckiemu żadne starcia z bandytami miejsca nie miały. Oddziały partyzanckie przesuwały się ciągle w rozmaitym kierunku, wykrywając składy broni i zabierając podług wskazania włościan konie do bandytów należące. Po podziale powiatów Siedleckiego i Stanisławowskiego na gminy wojenne i po rozlokowaniu w nich oddziałów, włościanie widocznie nabrali odwagi, okazują oni teraz zupełną gotowość pomagania rządowi prawemu do rychlejszego uspokojenia kraju. Urządzanie straży wiejskich postępuje z pospiechem, a w powiecie Stanisławowskim oprócz pieszych formują się jeszcze i konne straże.

Sieradz. Wysłany z Sierdza oddział pod dowództwem Esauła Mineńkowa w dniu 4. (16.) stycznia rozbił konną bandę Kozłowskiego pod wsią Rodziety. Do niewoli ujęto 15, a w tej liczbie i przywódzcę Kozłowskiego. — Zabrano 300 ładunków i 25 sztuk rozmaitej broni.

Częstochowa. Major Parski wysłany z oddziałem z Częstochowy rozbił dnia 11. (22.) stycznia rano w lasach prusińskich bandę pieszą Millera z 50 ludzi złożoną. Mnóstwo legło na placu, jednego ujęto do niewoli. — Z naszej strony 1 raniony.

Mława. Porucznik Sołowjew wysłany z m. Chorzel w powiecie Mławskim) do komory Pepłówek z 15 objeżdczykami straży granicznej dla konwojowania korespondencyi pieniężnej, był spotkany pod wsią Kułakami przez konną bandę do 30 ludzi liczącą, która dawszy ognia do konwoju ukryła się we wsi, gdzie zasiadłszy w izbach, przez okna i drzwi strzelała. Sołowiew wtargnąwszy z objeżdczykami do Kułakowa ujął siedmiu jeńców z bronią i 9 osiodłanych koni, reszta zaś bandytów korzystając z ciemności wieczornej zdążyła uciec i ukryć się w pobliskim lesie.

Lublin. Po rozbiciu i zniesieniu wszystkich liczniejszych band w gubernii Lubelskiej ludność miejscowa zaczęła chętniej okazywać swą przychylność do rządu prawego. We wsi Opoce straż wiejska i we wsi Majdan Kasztelański przysięgły z dwoma włościanami z tej wsi, ujęli kilkunastu uzbrojonych bandytów i przedstawili władzy wojskowej.

Ostrołęka. Do naczelnika wojennego w Ostrołęce stawiło się dobrowolnie 52 ludzi, którzy porzucili bandy.

Przasnysz. W powiecie Przasnyskim oddziały ruchome wysłane w różne strony aresztowały 25 bandytów rozkwaterowanych po wsiach, zabrały 6 koni i wynalazły zakopaną w ziemi broń i odzież, aresztowały także dwóch sołtysów podejrzanych o dopomaganie bandytom.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne). Za udział w powstaniu skazani zostali przez c. k. sąd krajowy we Lwowie d. 4 b. m. Antoni Frühauf z Zimnejwody, obw. lwow. 21 l. ob. łac. wyrobnik, i Jan Skąpek (walczył pod Wawrem, Brandtem, Jankowskim i Szydłowskim) 23 l. ob. łac. szewc, na miesiąc więzienia. C. k. prokurator państwa proponowała rok więzienia.

(Aresztowanie). D. 6. b. m. o świcie odbyła się rewizya w domu zajezdnym pod N. 458¹/₄, i aresztowano tamże ze względów politycznych pewnego mężczyznę, przy którym znaleziono papiery wielce kompromitujące, kilka fałszywych dokumentów podróżnych i znaczną kwotę pieniężną.

(Ucieczka z więzienia). Część osób pozostających w inkwizycyi, i odsiadujących karę w więzieniach tutejszego c. k. sądu krajowego przeniesiono przed niejakim czasem dla braku miejsca do aresztów c. k. miejsko-delegowanego sądu powiatowego. Kilka z nich popełniło wkrótce potem eksces o którym już donosiliśmy, zniszczyli bowiem kosze przy oknach. Dwaj z tych aresztantów zdołali umknąć w nocy z 2. na 3. b. m. przed świtem. Zburzyli piec, wysadzili drzwiczki do palenia w piecu przeznaczone, tudzież drzwi zamknięte prowadzące na dziedziniec, i uciekli przez mur. Ci 2 są: Władysław Skibiński, aresztowany za przestępstwo polityczne, i Tomasz Krasiński stolarz, tokarz, cukiernik itd. już 6 razy karany za kradzież, sprzeniewierzenie, itd. i raz za udział w powstaniu, a powtórnie za to samo skazany był na 3 miesiące więzienia. Obadwaj z powodu niesłychanego zuchwalstwa byli okuci, jeden zostawił kajdany, drugi zabrał swoje ze sobą.

(Pożar). W nocy z 31. stycz. in na 1. lutego zapalił się z niewiadomej przyczyny w Zagórzu w obwodzie sanockim dom tamtejszego włościanina Hrycia St., i zgorzały mu wszystkie budynki z całym zasobem zboża i trzema sztukami bydła. Szkoda wynosi 393 złr. 80 c. w. a.

— Odnośnie do podanej w wczorajszej Kronice wiadomości o nieszczęśliwym wypadku oparzenia naftą w Trembowli, donoszą z dnia 4. b. m., że pani Pawłowska w skutek ran poprzedniej nocy umarła a druga jej siostra była bez nadziei życia.

— Księżna Parmeńska, która w d. 1. lutego umarła w Wenecyi (Ludwika Marya Teresa Bourbon) była córką księcia Berry, siostrą hrabiego Chambord, a wnuczką Karola X. Króla francuzkiego. Urodzona r. 1819 na cztery miesiące przed zamordowaniem ojca swego w Paryżu, poślubiła w r. 1845 młodszego od siebie blisko o 4 lata księcia Lukki, Karola, którego ojciec Karol II., odstąpiwszy kraj swój Toskanii, objął Parmę i Piacencyę w r. 1847 po śmierci Maryi Ludwiki wdowy po Napoleonie I., lecz zaraz w r. 1848 przymuszony przez rewolucyę uchodzić, zdał rządy synowi Karolowi III. Ten osadzony przez Austrye na Księstwach, zginął z rąk skrytobójcy w r. 1854. Wdowa prowadziła rządy jako rejentka w imieniu syna 6 letniego Roberta, aż do ostatniej wojny włoskiej i przyłączenia Parmy do królestwa włoskiego. Zostawiła ono czworo dzieci: Roberta, w którego imieniu prowadziła rejencyę, Małgorzatę, Aliksę i Henryka. Zwykle zamieszkiwała zamek Wartegg nad jeziorem Boden w Szwajcaryi.

(Telegraf z Danii do Rosyi). Powzięto plan połączenia Rosyi i Danii zapomocą podmorskiego telegrafu. Reuter, szef biura telegraficznego w Londynie, w spółce z dwoma inżynierami pruskimi pp. Simens i Halske, postanowił przywieść ten zamiar do skutku. Propozycye tej wspólki przedłożone zostały administracyi komunikacyi publicznej w Rosyi. Wspólka ma poprowadzić telegraf po Libau, a rząd rosyjski weźmie na siebie koszta przedłużenia go do Petersburga.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 8. lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 49 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 39 c.; jęczmienia (66 ℔) 1 zł. 15 c.; owsa (46 ℔) 1 zł. 16 c.; hreczki 1 zł. 50 c., grochu 2 zł. 11 c., kartofli 49 c.: cetnar siana 1 zł. 49 c., okłotów 62 c.

Lwów, 6. lutego. Wojenne wypadki w północnych Węgrzech, nie zmieniająca się wysokość cen zboża na targach w Wrocławiu, Berlinie i Szczecinie, tudzież nieustanny popyt z Austryi i Morawii, wszystko to wpływało na ożywienie *handlu zbożowego* w ubiegłym tygodniu, i tak wielki ruch wywołało, że kolej żelazna była zmuszona powiększyć lokalności na skład towarów przeznaczone przez przydzielenie wielkiego magazynu. — Ceny *pszenicy* były takie same jak w poprzednim tygodniu, a do wywozu skupowano tylko najlepsze gatunki. Na *jęczmień* w obfitości znajdujący się po składach, nie ma wielkiego pokupu. Za 140 ℔ wagi żądano 2 złr. 80 c.; po 2 złr. 70 c. zakupiono nieco na potrzebę miejscową. *Żyto* nie spada w cenie, a korzec 160 ℔ wagi przedają loco dworzec kolei po 3 złr. 15 c. w. a. Pośledniejsze gatunki *owsa* są poszukiwane, i powiększej części zakupywane przez liwerantów dla skarbu po 2 złr. 20 c. za 100 ℔. Spekulanci robią wielkie zakupna i niektórzy z nich mają już na składach we Lwowie po 8000 mceów. Rozmaitych gatunków zboża wywieziono koleją żelazną: 415 cet. do Krakowa, 2013 cet. do Wiednia, 411 cet. do Lipnika, 721 cet. do Ołomuńca, 1107 cet. do Bielska, 1788 cet. do Mysłowic, 914 cet. do Wrocławia, i kilka pomniejszych partyi do Ostrawy, Bisanz, Hradischa, Lundenburga, Littawy, Hohenstadt, i Florisdorf. *Spirytus* zeszłego tygodnia trzymał się w cenie, chociaż ceny się nie podniosły. W ostatnich 7 dniach nadeszło tu 319 próżnych beczek po 8 do 12 wiader mających, które zapewne będą użyte do wywozu spirytusu. Przedawano spirytus 32 stop. loco dworzec kolei wiadro po 12 złr. 80 do 90 c. w. a. Ztąd wysłano 4119 cet. do Wiednia, 117 cet. do Bochni, 553 cet. do Bielska, i kilka partyi pomniejszych do stacyi kolei żelaznych w Mo-

rawii i Austryi. Dowóz *wełny* był w ubiegłym tygodniu mały; wysłano ztąd tylko 337 cet. do Wrocławia, i 2 pomniejsze partye na rachunek fabryk sukna w Bielsku. Transporta *bydła rzeźnego i opasowego* powiększają się. i na kolei między Lwowem a Krakowem oddano 660 szt. wołów we Lwowie, 63 szt. w Gródku, 150 szt. w Przemyślu, 213 szt. w Jarosławiu, 121 szt. w Tarnowie i 59 szt. w Słotwinie. Z powodu nachodzącej wiosny nadchodzą znaczne transporta tak zwanych neutyczanek, i są powiększej części przeznaczone do Czerniowiec.

Ostatnia poczta.

Kraków, 8. lutego. *Krak. Ztg.* pisze: Po krótkiej przerwie znowu mamy sposobność donieść o okropnym zamachu niesumiennej agitacyi, o dwóch morderstwach politycznych popełnionych jednego wieczora, prawie o tej samej godzinie. Przedwczoraj wieczorem znaleziono tu dwóch młodych ludzi zasztyletowanych, a mianowicie jednego po godzinie 8. na przedmieściu Piasku, w uliczce prowadzącej między murami ogrodu OO. Kapucynów na ulicę krupniczą, a drugiego po godzinie 9. w ulicy Jagiellońskiej pod murem ogrodowym między szkołą muzyczną a kollegium Jagiellońskiem, którego starożytne mury zapewne po raz pierwszy były świadkami takiej zbrodni. Zwłoki odwieziono do kliniki, celem przedsięwzięcia sądowej obdukcyi, a nazwiska zamordowanych już wykryte są: Rogawski i Chojnacki. Zarządzono najściślejsze śledztwo dla odszukania morderców.

Tryest, 7. lutego. Według otrzymanych tu wiadomości, Duńczycy zabrali już na kanale jeden okręt pruski, i chcą wydać listy korsarskie. W Anglii obawiają się powierzać ładunki okrętom austryackim.

Hamburg. 7go lutego. *Hamburger Nachrichten* donoszą: Duńczycy opuścili przedwczoraj Tonningen i Friedrichstadt. i przy tej sposobności udało się dwudziestu kilku Holsztyńczykom ujść z armii duńskiej do Holsztynu.

Hamburg, 7. lutego. *Hamburger Nachr.* donoszą: Wczoraj z powszechnym udziałem obwołano w Tönning księcia Fryderyka. Wszyscy urzędnicy duńscy zostali tam oddaleni.

Szleswik, 7go lutego Wczoraj słyszano huk dział od strony Idstedt. Prusacy mieli doścignąć uciekających Duńczyków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lutego.

Hotel George PP.: Hr. Badeni Wład., z Glinian. — Trzeciecki Franciszek, z Łralowa. — Dembowski Zyg., z Rokietnicy. – Gużkowski Kajetan, z Nowego miasta. — Keszycki Ksaw., z Dzwiniaczek. — Postrucki Klemens, z Wojniłowa. — Hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — Bohdan Hip., z Zadwórza. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola.

Hotel europejski: Czajkowski Hip., z Bóbrki.

Hotel Langa: Maruniak Mac., c. k. kapitan, z Przemyśla. – Karpellus A., c. k. por., z Przemyśla.

Zajazd Kuhna: Żukowski Karol, z Podmanasterek. — Terlecki Felix, z Skorodna

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lutego.

PP.: Jasiński Teofil, do Zabłotowa. — Straka, c. k. kap., do Pesztu. — Hanf Sylw., rządca dóbr, do Podwołoczyzsk. — Ceglecki Mac., do Koźlak. — Hr. Wallis, c. k. pułk., do Łańcuta. — Barański Felix, do Radłowic. – Lange Bron., do Wolicy. — Glixelli Teodor, do Chodekowic. – Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Gnoiński Alex., do Danilcza. — Borowski Leon, do Thehlowa. — Obertyński Kaz., do Udnowa. – Osmulski Wład., do Góry.

TEATR.

Dziś ostatnia wielka *Reduta*, w teatrze hr. Skarbka.

Kurs lwowski.

Dnia 8. lutego

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. l. austr.	»	66	»	73
Dukat cesarski	„ „	5	67	5	75
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	74	9	86½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	8.½
Talar pruski	„ „	1	79	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	–	—	–	–
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	—	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	60	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	40	72	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	50	80	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	63	197	13

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. lutego.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	70
5% pożyczka narodowa	80	—
Losy z 1860 roku	92	35
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	179	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	50
Dukat pojedyńczy	5	74
Srebro	1.9	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.10	67.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 70	79 80
od kwiet. do paźd. po 5%	79.70	79 80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 30	71.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.40	71 60
dtto. po 4½%	63.30	63.50
dtto. „ 4%	56.—	56 25
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.–	14.15
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.50	141.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.—	137 –
Przez. do wyl. z r. 1854	89.50	90.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zl.	91.50	91.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zl.	92.10	92 30
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.25	66.75
„ 4½%	62.50	63.—
„ 4%	55.—	55.50
„ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.–	58.
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	46.—	47.–
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	40.25	40.75
„ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.:		
Niższej Austryi	87.50	87.75
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.50	92.—
Morawii	92.50	93.—
Szlaska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.–	89.—
Węgier	73 25	73.75
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	72.—	72.50
Kroacyi i Sławonii	74.25	74 75
Galicyi	71 30	71.60
Siedmiogrodu	71.25	71 60
Bukowina	70.75	71 25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.–
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	— —	—.—
„ 3%	58.50	59.–
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.–
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	772.—	773.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	177 60	177.80
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	661.—	662.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1743.—	1745.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	195 50	196 —
Kol Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131 —	131 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.50	126.–
Kolei Cisy po 200zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zl. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250 —	251.–
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196 25	196 75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Buszczhradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig - Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.–
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.–	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	128.—	132 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	426.—	427.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	224.—	226.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.–
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.–	270.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152. –	152.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.25
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.—	72.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zl. w. a.	93.—	93 25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	86.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.—	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122 —	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.–
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99 25

6. Losy.

	pien. towar. (za sztukę.)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.75	130.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	89.50	90.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92.—	93.—
Salma „ 40 „ „	31.75	22.25
Palfiego „ 40 „ „	33.—	33.50
Clarego „ 40 „ „	31.75	32.25
St. Genois „ 40 „ „	29.75	30 25
Windischgrätza 20 zł. „	19.25	19.75
Waldsteina 20 „	20.—	20 50
Keglevicha 10 „	15.—	15 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	103.—	103.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	103.25	103.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	91.50	91.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120 75
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	47.75	47.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.79	5.80
dtto. pełnej wagi	5.79	5.80
Korona	16.70	16.75
20frankówka	9 74	9.75
Rosyjski imperyał	9 90	9.95
Talar związkowy	1.81½	1.82
Srebro	120.50	120.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zl. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.